

Nir, Roman

"Osiander in Preussen 1549-1552", Martin Stupperich, Berlin 1973 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 101-105

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dli życie wielkich panów, dość wystawne. Istotną rolę w ich życiu odgrywały sprawy materialne, kurlia i allodium, o które zabiegali, prowadząc intrygi między sobą. W tej niewielkiej społeczności Kopernik stanowił wyjątek — nie znajdując zrozumienia w otoczeniu skazany był na samotność i własne siły.

W *Epilogu* Autor podaje czytelnikowi kwintesencje swoich przemyśleń. Jeszcze raz stara się odpowiedzieć na pytanie, co w poszczególnych okresach życia dało środowisko Kopernikowi. Wyraża pozytywa i negatywa. Rodzi się przy tym drugie pytanie, które stawia autor: „Czy można mówić, że środowisko zdefiniowało powstanie jego odkrycia?” Odpowiadając nań prof. Karol Górski stwierdza: „Wpływ środowiska społecznego na powstanie nauki kopernikowskiej ma swój odpowiednik w drugim czynniku, który warunkował medytację, z niej zaś zrodził się nowy system. Była nim samotność, nieodzowny towarzysz twórcy i myśliciela, towarzysz często błogosławiony ale także uciążliwy”.

Odpowiedź na pytanie postawione w *Przedmowie* książki — gdzie szukać tajemnicy twórczości geniusza Mikołaja Kopernika — według prof. Górskiego kryje się między wpływem środowiska a przemożnym znaczeniem samotności. Historyk toruński jest pierwszym badaczem, który po zacerpnięciu wiedzy z innych pokrewnych nauk — socjologii, psychologii, filozofii — i jej umiejętnemu powiązaniu, spróbował ukazać drogę, bez interpretacji w duchu idealistycznym, która przybliżyłaby zrozumienie fenomenu geniuszu Kopernika.

Właściwy tekst uzupełnia pożyteczny dla czytelnika aneks — *Nota o portretach Kopernika, Uwagi bibliograficzne, Chronologia życia Mikołaja Kopernika*, dwie tablice: 1. *Proweniencja portretów Kopernika wg F. Schwarzę*; 2. *Tablica genealogiczna rodziny Watzenrodów, v. Allenów i Koperników*, wreszcie Indeks nazwisk.

Na osobną wzmiankę zasługuje właściwy dobór ilustracji i naprawdę niebanalne ujęcia po mistrzowsku wykonanych fotografii obiektów architektonicznych (Janiny Gardzielewskiej i Wacława Górskiego).

Książka Karola Górskiego tchnie świeżością spojrzenia na temat, a jednocześnie zaciekawia oryginalnością podejścia doń, dzięki zaś prostemu, lecz barwnemu i jędrnemu językowi, stanowić może także lekturę dla szerszego czytelnika, spotykającego się po raz pierwszy z poważną pracą historyczną. Książka ta, tak jak wszystkie inne tego Autora, charakteryzuje się celnością uogólnień, dzięki trafnemu wybraniu szczegółów, czytelnik przy tym zdaje sobie sprawę, że nie traci kontaktu z epoką, w szerokim znaczeniu tego słowa.

Zenon Nowak

Martin Stupperich, *Osiander in Preussen 1549—1552*, Berlin 1973, ss. 402+2 mapy. Arbeiten zur Kirchengeschichte. Walter de Gruyter.

Andrzej Osiander należał do pierwszej generacji reformatorów i zajmował wśród nich wybitne stanowisko. Działalność rozpoczął już w 1523 roku w Norymberdze. Opiniował wszystkie nowe pociągnięcia reformacyjne w kościele w okręgu Norymbergi. Był zdecydowanym przeciwnikiem Kościoła katolickiego, jak i wrogiem wszelkich ruchów „marzycielskich”. Jako poseł Norymbergi brał udział w różnych rozprawach religijnych między innymi w Augsburgu (1530), Marburgu (1529) i Hagenu (1540) aż wreszcie usunął się przed interim augsburskim w 1548 roku i udał się do Prus, by prowadzić wielkie spory teologiczne.

Dopiero w ostatnich latach podjęto badania nad działalnością Osiandra. Powodem małego zainteresowania się badaczy tym kontrowersyjnym teologiem było jego zaplątanie się w spór pruski, a z drugiej strony pewna rezerwa historyków wobec wszystkich innych ówczesnych sporów teologicznych. Zaniedbanie przez badaczy opracowań sporów teologicznych XVI stulecia prowadziło do jednostronnego obrazu epoki reformacji.

Autor podejmując tę problematykę musiał wykorzystać wszystkie źródła do biografii Osiandra, krytycznie ocenił dotychczasowe opracowania i ustosunkował się do znanej tezy historyka Emanuela Hirscha, który uważa, że spór Osiandra może być zredukowany do przeciwieństwa Osiander—Melancthon, przy czym Osiander za-

chował pierwotne luterzańskie założenia. Zbadanie tej tezy pozwoliło autorowi na stwierdzenie właściwości teologii Osiandra i jej stosunku do teologii Lutra. Rozwiązanie kompleksu pytań rodzących się z prowadzonych sporów, pozwala tym samym stwierdzić właściwy sens przedmiotu sporów i umożliwić określenie charakteru sporu. Czy przeciwnikom Osiandra chodziło tylko o władzę szkoły wittenberskiej w następstwie Melanchtona, czy o sprawę nie ujawnioną dla reformacji? Oprócz tego chodzi o pytanie, jaki był światopogląd obu stronnictw?

Problematyka sporów teologicznych Osiandra podejmowana była w kilku drobnych pracach. Christian August Salig¹ w swej pracy z 1733 roku stara się przeprowadzić krytykę źródeł i określić obiektywnie działalność Osiandra. Pierwsza próba oceny nie jest wyczerpująca. Gottlieb Jakob Plancks² opisuje w swej historii spory dotyczące nauki protestanckiej aż do konkordatu w 1555 roku. Autor chciał, by jego dzieło było popularne dla ludzi o nastawieniu nacjonalistycznym. Wobec tego nie ograniczył się tylko do ściśle rzeczowo-teologicznego podania różnic w nauczaniu, lecz podkreślił zazdrość i chęć zemsty w poszczególnych ugrupowaniach. Rudolf Friedrich Grau³ krytykował sposób przedstawiania teologii Osiandra. Osiander ukazany jest jako mistyk, który jako jedyny kontynuował mistyczny stronę teologii Lutra. R. F. Grau widzi Osiandra jako myśliciela samodzielnego, bez zależności od Lutra. Mimo tego Osiander jest w zupełności zgodny z Lutrem w kwestii przebywania Boga w człowieku. Specjalne znaczenie dla badań nad teologią Osiandra ma arytkał Albrechta Ritschla⁴ o nauczaniu usprawiedliwienia u Osiandra. A. Ritschl uważa, że teologia Osiandra zdradza inny problem niż teologia Lutra, a mianowicie potrzebę teologicznego uzasadnienia myśli o usprawiedliwieniu. Stwierdza dwie główne różnice między Osiandrem a Lutrem; oddzielenie *iustificatio* i *redemptio* i wrócenie *iustificatio* względnie *renovatio* i *vivificatio*. Celem jego artykułu było wykazanie obiektywnej konieczności luteranckiej nauki o imputacji.

Pierwszą wnikliwą biografie Osiandra napisał Wilhelm Möller⁵. Pracę oparł na wykorzystaniu źródeł rękopiśmiennych znajdujących się w archiwum państwowym w Królewcu. Autor poczynił jednak zbyt duże skróty w przedstawianiu spraw kontrowersyjnych, wobec czego nastąpiła zupełna rezygnacja z wszelkiego wyjaśnienia historyczno-teologicznego. Natomiast zamieścił dokładne parafrazy z poszczególnych pism Osiandra.

Oceny teologii Osiandra podjął się Emanuel Hirsch⁶. W pracy starał się wykazać wierność Osiandra względem nauki Lutra. Zasadą tego dzieła było ukazanie zależności Osiandra od Reuchlina i Pico della Mirandola. Osiander przedstawiony jest jako ten, który zachował całość nauki Lutra o usprawiedliwieniu. Chociaż autor przytoczył pewne różnice, które bynajmniej nie oznaczają zerwania z Lutrem. Hans Emil Weber⁷ przeciwstawił się tezie Hirscha o zasadniczej zgodności teologii Osiandra z Lutrem. Stwierdził, że u Osiandra nastąpiło przesunięcie zapatrywań co do reformatorskiego stanowiska względem pojęcia wiary i ontologiczne nastawienie w wyjaśnianiu wiary.

Następny badacz Erich Roth⁸ dochodzi do nowego ujęcia sporu osiandryjskiego i teologii Osiandra. Jego artykuły, które są pracami wstępnymi do obszernej mono-

¹ C. A. Salig, *Vollständigen Historie der Augsbürgischen Konfession*, Halle 1733, ss. 921—1066.

² G. J. Planck, *Geschichte der Entstehung, der Veränderungen und der Bildung unseres protestantischen Lehrbegriffs vom Anfang der Reformation bis zur Einführung der Konkordienformel*, Bd. 4, Leipzig 1796.

³ R. F. Grau, *De Andreae Osiandri doctrina commentatio, cui dogmatum, quae Osiander tractavit, auctoris propria expositio est annexa*, Marburg 1860.

⁴ A. Ritschl, *Die Rechtfertigungslehre des Andreas Osiander*, JDTb, 2, 1857, ss. 795—829.

⁵ W. E. Möller, *Andreas Osiander. Leben und ausgewählte Schriften*, Elberfeld 1870.

⁶ E. Hirsch, *Die Theologie des Andreas Osiander und ihre geschichtlichen Voraussetzungen*, Göttingen 1919.

⁷ H. E. Weber, *Reformation, Orthodoxie und Rationalismus*, Gütersloh 1937.

⁸ E. Roth, *Herzog Albrecht von Preussen als Osiandrist*, Darmstadt 1967.

grafii Osiandra, opierają się na nowym materiale źródłowym odkrytym w archiwum w Królewcu. W artykule o Mörlinie Roth wyjaśnia przede wszystkim teologię Osiandra, wykazując Hirschowi, że elementy spekulatywne w nauce Osiandra odgrywają centralną rolę. Oprócz tego wykazuje, że Hirsch nadaje „sporowi osiandryjskiemu” mylny charakter, stawiając Mörlina w sprzeczności z Lutrem. A przecież Mörlin zwalcza Osiandra właśnie z pozycji luterzańskich. Jedynością Lutra i Osiandra w kwestii usprawiedliwienia jest dla Rotha tylko pozorna. Krytyka zapatrywań E. Hirscha na teologię Osiandra, rozpoczęta przez Rotha nie była kontynuowana.

Wydana w 1972 roku dysertacja doktorska Jörga Rainera Fligga⁹ poświęca mało miejsca sporowi Osiandra z teologami w Królewcu. Ważne są natomiast rozdziały zajmujące się teologią Osiandra. J. R. Fligge potwierdza, „że wszelkie myśli teologiczne doprowadzają Osiandra do istoty Boskiej”. J. R. Fligge uważa substancjalność nauki Osiandra za klucz całej teologii. Nie jest jednak sprawą najważniejszą, czy Bóg uważany jest za doskonałą istotę i wieczną najwyższą substancję, lecz to, jakie z tego wypływają konsekwencje. Analiza tych konsekwencji umożliwia poznanie systemu teologii osiandryjskiej i różnicy tej teologii z nauką jego przeciwników. Rozróżnienie przez J. R. Fligge teologii norymberskiej od królewieckiej u Osiandra nie jest przekonujące. Słuszność tezy, że teologia Osiandra w Królewcu zmieniła się w porównaniu z wcześniejszą jest mało prawdopodobna, gdyż Fligge przytacza za mało materiałów dowodowych. Nie można stanowczo wykluczyć, że czterech teologicznych z okresu królewieckiego, których rzekomo nie ma w teologii norymberskiej, nie było we wcześniejszej teologii. Były w skróconej formie, a później w Królewcu zostały przez Osiandra szeroko rozwinięte. Oprócz tego należałoby skrytykować jeszcze jedną tezę J. R. Fliggego twierdzącego, że Mörlin w Królewcu zwrócił uwagę na spekulatywną podstawę teologii Osiandra. Okazuje się to niesłuszne w świetle całościowego spojrzenia na zagadnienie.

Wydaje się również niemożliwy wpływ Urbanusa Rhegiusa na teologię Osiandra w późniejszym okresie. Sprzeciwia się temu niemożność przyjęcia przez Osiandra nauki o Trójcy św. Jeśli istnieje jakiś wpływ wzajemny obu teologii, to musiałby zostać ograniczony do lat w Ingolstadtzie. W tym ograniczeniu teza J. R. Fliggego może być ważnym założeniem, pozwalającym na dalsze badania nad podstawami teologii Osiandra.

Przeгляд badań nad teologią Osiandra jasno wykazał, że okres sporów pruskich nie został opracowany nawet w sposób ogólny. Materiał okazał się tak obszerny, że całości sporu osiandryjskiego nie można było opracować, spór bowiem trwał jeszcze po śmierci Osiandra. Lata pobytu Osiandra w Prusach (1549—1552) tworzą jeden ścisły związek i one stały się przedmiotem wszechstronnych badań Martina Stuppericha. Autor w pracy wykorzystał przede wszystkim materiał źródłowy. Sięgnął do zachowanego archiwum z Królewca, znajdującego się obecnie w Getyndze. Wykorzystał archiwa innych miast niemieckich, korzystał z angielskich i polskich. Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku dostarczyła rękopis MS 1326. Brak szerszej kwerendy w archiwach polskich. Autor przeanalizował wszystkie dzieła teologiczne napisane przez Osiandra, wydane drukiem lub zachowane w rękopisach. Wykorzystał w szerokim zakresie literaturę przedmiotu.

Całość problematyki została szczegółowo rozplanowana w częściach i rozdziałach. Wokół trzech zasadniczych problemów koncentruje się treść zagadnień: początkowej fazy sporów teologicznych, sporów wokół nauki o usprawiedliwieniu i oporu przeciw nauce Osiandra.

Wyniki pracy autora prowadzą do wniosku, że „spór osiandryjski” nie ogranicza się do przeciwieństwa Melancton-Osiander. E. Hirsch pisał, że „w sporze osiandryjskim szkoła Melanctona walczyła o panowanie swego tłumaczenia reformatorskiej nauki i atakowała człowieka, który myśli Lutra opracował w innym sensie, posługując się innymi kryteriami naukowymi”. Jak wykazał autor front przeciw Osiandrowi nie przedstawiał jedności myśli Melanctona. Ważnym skrzydłem partii antyosiandryjskiej byli „gneseoluteranie” skupieni wokół Flacjusa, którzy w walce przeciwko Osiandrowi złączyli się z wrogami wittenberskimi. W jakiej mierze

⁹ J. R. Fligge, *Herzog Albrecht von Preussen und der Osiandrismus 1522—1568*, Bonn 1972.

Osiander sam uważał swoją walkę przeciw teologom królewickim za walkę przeciw Melanchtonowi, autor dokładnie nie wyjaśnił. U Osiandra obserwuje się przez długi czas wielką niepewność odnośnie „herezji” Melanchtona. Osiander cofa swe gwałtowne wypowiedzi w książce *Bericht und Trostschrift*, po liście Melanchtona i gotów jest nawet przedłożyć swoją konfesję kościołom w Rzeszy — nastawionym pozytywnie na Melanchtona — do zaopiniowania. Dowodzi to, że Osiander w lecie i jesieni 1551 roku Melanchtona nie uważał za swego wroga, lecz teologów królewickich. Uczucie rywalizacji, pochodzące jeszcze z czasów norymberskich i wieści o „interim lipskim” ułatwiły Osiandrowi powrót do potępienia Melanchtona, gdy dowiedział się o jego negatywnym stosunku do swych konfesji. Na wiosnę 1552 roku Osiander wyraźnie wskazał na sprzeczność między własną nauką a nauką Melanchtona.

M. Stupperich w pracy podjął problem stosunku Osiandra do Lutra. Według szkoły Holla nauka Lutra i Osiandra były zgodne. Natomiast praca wykazuje, że nie można mówić o identyczności mimo licznych podobieństw. Specyficzna nauka o Bogu w teologii Osiandra nie mogła być przyjęta przez Lutra.

Charakterystyka grup biorących udział w sporze pozwoliła na wyjaśnienie, w jakim stopniu sprawy osobiste i rywalizacja odgrywały rolę w sporze z Osiandrem. Ważność sporów jest jednak mniejsza, niż to literatura przedstawia, biorąc głównie pod uwagę psychiczne usposobienie zainteresowanych. Takie tłumaczenie zaczęło się na początku okresu oświecenia wraz z osłabieniem konfesyjnym i trwa aż do najnowszej literatury. Przypisuje się poszczególnym teologom kłótniwość, chciwość, samowładztwo, nadużywanie ambony i oskarża się o podjudzanie do buntu i gwałtów. Autor wyjaśnił, że takie i podobne twierdzenia są niesłuszne. Staphylus wcale nie był kłótniwy. Mörlin starał się szczerze o przyjaźń z Osiandrem i połączenie wrogich obozów. Osiander sam był bardzo rozgoryczony swoim położeniem w Królewcu. O zamiarze wywołania sporu nie może być mowy.

Zasadniczo troska o zbawienie dusz była drugorzędnym tłem sporów teologicznych XVI stulecia. Fakt ten jednak nie tłumaczy rozpraw między stronnictwami, które obserwujemy szczególnie w sporze osiandryjskim, ale również w innych sporach teologicznych tego czasu. Decydującym jest fakt, że uczestnikami sporu są bez wyjątku apokaliptycy. Odnosi się to zarówno do Osiandra jak i Mörlina, Stancera, Staphylusa i Funcka a także do księcia Albrechta. Mimo wszystkich przeciwności, stronnictwa znajdują się pod tym względem na tej samej płaszczyźnie, wychodząc z tego samego schematu apokaliptycznego, gdy chodzi o interpretację zdarzeń, tylko zastosowanie do rzeczywistości jest odmienne.

Współczesne wydarzenia historyczne tłumaczone były przez uczestników sporu osiandryjskiego konsekwentnie w świetle niektórych wypowiedzi Biblii, przy czym chodziło wyraźnie o ogólną właściwość epoki reformacji. W tym pojmowaniu świata Luter staje się prorokiem końcowego okresu świata, który demaskuje antychrysta, a Ewangelię przez niego zniekształconą, wyprowadza na światło dzienne. Antychryst natomiast usiłuje zawładnąć znowu wiernymi, gromadzącymi się wokół „czystej nauki Słowa”, a im bliżej końca tym bardziej używa zachwalanych środków do celu. Dlatego ukazują się tak jak to Biblia przepowiedziała, pod postacią „anioła jasności” w przebraniu kaznodziei „czystej nauki”. Dla Mörlina i jego stronników, którzy byli atakującymi w tym sporze, było jasną rzeczą, że w Osiandrze mają przed sobą takie wcielenie antychrysta. Czuli się zagrożeni i uważali za swój wielki obowiązek chronić gminy przed wymyślnym atakiem antychrysta. Na tym polegała specyficzna ostrość polemiczna sporu osiandryjskiego.

Spory osiandryjskie dotarły również do Polski, bacznie obserwował je biskup warmiński Stanisław Hozjusz, który stał się najlepszym znawcą tych zagadnień. Autor omawiając zagadnienie w Polsce oparł się na bardzo starej literaturze Teodora Wotschke¹⁰, nie uwzględnił najnowszej literatury. Autor nie zna pracy w języku angielskim Henryka Damiana Wojtyśki o Hozjuszu¹¹, oczywiście pomija całkowicie artykuły zamieszczane na łamach „Studiów Warmińskich” i stąd skutki sporów osiandryjskich w Polsce zostały przedstawione nabyt ubogo.

¹⁰ J. Wotschke, *Geschichte der Reformation in Polen*, Leipzig 1911.

¹¹ H. D. Wojtyśka, *Cardinal Hosius legate to the Council of Trent*, Rome 1967.

Dokładne ustalenie faktów historycznych związanych z dysputami teologicznymi w Królewcu, z uwzględnieniem całego tła sporów w Niemczech, dobra znajomość dystynkcji teologicznych dogmatów Lutra, Melanctona, Osiandra i innych teologów sprawiły, że z całą precyzją zostały odwzorzone tarcia teologiczne w pierwszej fazie krystalizowania się nowej ideologii filozoficzno-religijnej reformacji.

Jasność i dokładność wykładu, trudnych zagadnień oraz uchwycenie linii rozwojowej, czyni pozycję M. Stuppericha bardzo pomocną w zrozumieniu formowania się myśli reformacyjnej.

Roman Nir

Stanisław Murzynowski, *Historija żalosna a straszliwa o Franciszku Spierze oraz Ortografija polska*. Opracowali: Janusz Małek i Franciszek Peplowski, Olsztyn 1974, Pojezierze, Literatura Warmii i Mazur w dawnych wiekach, ss. 178, ilustr.

Ledwie dotarł do czytelników opracowany przez J. Małką tomik: M. Kromer, *Historija prawdziwa o przygodzie żalosnej księcia finlandzkiego Jana i królowny polskiej Katarzyny*, zgrabna książeczka wydana przez „Pojezierze” w serii *Literatura Warmii i Mazur w dawnych wiekach* (druk ukończono w kwietniu 1974), gdy już wyszedł z druku (w lipcu tegoż roku) następny tomik z tej serii (może warto jest numerować kolejne tomiki?) — następna *Historija*, tym razem łącznie z dziełkiem zupełnie innego rodzaju, traktacikiem o ortografii polskiej tegoż autora — Stanisława Murzynowskiego.

Wstęp edytorów, zawierający 62 stronicę, podzielony jest na rozdziały: *Prusy Książęce w połowie XVI w.* — *Tło społeczno-kulturalne działalności pisarskiej Stanisława Murzynowskiego* — napisał J. Małek (ss. 5—18), *Zycie i twórczość Stanisława Murzynowskiego* — napisał również J. Małek (ss. 18—26), omówienie *Historiji* (ss. 26—63) i *Ortografiji* (ss. 64—66) — autorem obu jest F. Peplowski, który opracował też *Słowniczek* (ss. 167—178) i transkrypcję edycji prac Murzynowskiego. Na ss. 66—67 są *Uwagi wydawców*.

O autorze naszym, Stanisławie Murzynowskim herbu Ogończyk, najwięcej pisał I. Warmiński, w pracy *Andrzej Samuel i Jan Seklucjan*, Poznań 1906, i — już po II wojnie światowej — S. Rospond, w *Studiach nad językiem polskim XVI wieku (Jan Seklucjan, Stanisław Murzynowski, Jan Sandecki-Malecki, Grzegorz Orszak)*, Wrocław 1949 (w przyp. 37 na s. 153 omawianego tomiku błąd drukarski w dacie wydania pracy Rosponda: 1909). Warmiński ustalił, że autor nasz urodził się najprawdopodobniej między rokiem 1526 a 1528, zapewne w Suszycach na ziemi dobrzyńskiej (w dzisiejszym pow. lipnowskim), a zmarł — znów trzeba dodać: najprawdopodobniej — w 1553 roku, w Królewcu. Studia rozpoczął w Królewcu, gdzie się wprowadził w problematykę teologiczną i gdzie posiadał doskonałą znajomość greki i hebrajszczyzny. Kontynuował studia, już uniwersyteckie, w Wittenberdze (tu się chyba ostatecznie opowiedział za luteranizmem), krótko był we Włoszech. Już latem 1549 roku znajdujemy go w Królewcu, gdzie związały się ściśle z wydawcą Janem Seklucjanem poświęcił się głównie pracom przekładowym. W końcu 1550 roku wychodzi jego *Historija o Franciszku Spierze*¹, a w roku następnym przekład: *Ewanjelijsa święta Pana Jezusa Chrystusa wedle Mateusza świętego*. W tymże roku *Testamentu Nowego* część *pierwsza* (tłumaczenie czterech ewangelii), w 1552 druga część *Nowego Testamentu*, a w roku 1553 *Testament Nowy zupełny*; do wszystkich tych wydań *Nowego Testamentu* dołączona była *Ortographia polska*. Ukazały się one bez nazwiska tłumacza, a tym samym utajone zostało też autorstwo *Ortografiji*; dlatego autorstwo przekładów i dziełka ortograficznego przypisywano Janowi Seklucjanowi. „Przez całe wieki Murzynowski pozostawał w cieniu Seklucjana — pisze J. Małek na s. 26 *Wstępu* — i dopiero badania Warmińskiego

¹ Na końcu tego utworu znajduje się notka: „Drukowano w Królewcu przez Aleksandra z Litomyślą, nakładem Jana Seklucjana, tudzież przed poczęciem roku 1551”. A więc drukowano tuż przed początkiem roku 1551. W literaturze dzisiejszej spotykana jest jednak błędna data wydania tej *Historiji*: 1551 rok.